



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (38.)
w dniu 18 grudnia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (druk senacki nr 269, druki sejmowe nr 844, 944 i 944-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Jadwiga Rotnicka)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo!

Bardzo mi miło, że mogę otworzyć kolejne posiedzenie Komisji Środowiska, którego tematem jest zaopiniowanie ustawy o zmianie ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Bardzo mi jest przyjemnie powitać naszych gości: panią Anetę Wilmańską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, panią Małgorzatę Skuchę, zastępcę... Już nie zastępcę?

(Zastępca Prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Małgorzata Skucha: Nie, nie, jeszcze zastępcę.)

Jeszcze zastępcę. Tak? Ale powiedzmy, że preesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Witam panią Izabelę Wereśniak-Masri, dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska; panią Dorotę Zawadzką-Stępnik, radcę ministra w Departamencie Ochrony Powietrza także w Ministerstwie Środowiska; panią Monikę Kubiak, specjalistę w Departamencie Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska; pana Witolda Retke, kierownika Zespołu do spraw Systemu Zielonych Inwestycji w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; panią Katarzynę Dumalę, specjalistę w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Środowiska; panią Agnieszkę Mielżyńską, doradcę prawnego w Naczelnej Izbie Kontroli. To wszyscy, którzy są na naszej liście obecności. Witam pana legislatora i oczywiście gospodarzy, czyli państwa senatorów.

Ta ustawa jest ważna. Ona mieści się wśród tych spraw, o których Polska cały czas tak ostro dyskutuje na forum Unii Europejskiej. Ta ustawa była przedłożeniem rządowym, została przyjęta przez Sejm w dniu 12 grudnia tego roku.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie najistotniejszych elementów związanych z tą ustawą.

Bardzo proszę.

(Brak nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Przepraszam.

...Przychody z transakcji sprzedaży jednostek przyznanej emisji trafiają na rachunek klimatyczny obsługiwany

w narodowym funduszu, który jest krajowym operatorem, i te środki mogą być dedykowane na projekty wybierane w konkursie.

Ponieważ jesteśmy niejako w przejściowym okresie, jesteśmy tuż przed następnym okresem rozliczeniowym, widzimy, że kupujący niejednokrotnie chcieliby od razu pozyskać jednostki i najchętniej mieć wykazany efekt zazielenienia. Efekt zazielenienia to sposób przeznaczenia środków z przychodów ze sprzedaży jednostek przyznanej emisji na już zazielenione projekty, czyli takie, które mają wykazany efekt redukcji czy uniknięcia emisji.

W związku z tym tą ustawą umożliwiamy kupującym czy zainteresowanym kupnem lub sprzedażą jednostek przyznanej emisji nie tylko postawienie do dyspozycji jednostek przyznanej emisji, ale gotowych projektów, już w Polsce zrealizowanych, z konkretnym wykazaniem, udokumentowanym efektem zazielenienia. Tym samym środki z rachunku klimatycznego mogłyby zasilić te rachunki, z których pochodziło wsparcie publiczne. Potencjalnymi adresatami korzystającymi z refinansowania są wojewódzkie fundusze i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To jest zasadnicza zmiana, ponieważ do tej pory środki mogły być przeznaczane tylko na nowo wybrane projekty, a nie na już zrealizowane.

Kolejnym zasadniczym elementem jest zmniejszenie obciążeń po stronie beneficjentów, czyli tych, którzy będą realizowali czy realizują projekty w ramach Systemu Zielonych Inwestycji. Jednocześnie oczywiście monitorowanie poprawności realizacji tych projektów jest dla nas bardzo istotne, ponieważ są to środki publiczne, jest ono istotne również dla kupujących. W związku z tym prowadzenie monitoringu jest przesunięte z beneficjentów na krajowego operatora, czyli narodowy fundusz.

Poprzez nowelizację włączamy do Systemu Zielonych Inwestycji, w szczególności na poziomie kontroli projektów na miejscu, wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, tak aby kontrole projektów na miejscu – dzisiaj mamy prawie dwieście takich projektów, kolejne sto zostanie podpisane w najbliższych tygodniach – mogły być prowadzone przez służby w wojewódzkich funduszach, a niekoniecznie przez pracowników narodowego funduszu.

Doświadczenie też pokazuje, iż podczas wyłaniania projektów w ramach konkursów wskazane jest posiadanie nie tylko listy projektów podstawowych, ale również projektów rezerwowych, ponieważ – jak widzimy – dochodzi do sytuacji, w których pojawiają się oszczędności albo z jakichś powodów – to są bardzo jednostkowe sy-

tuacje, ale jednak mogą się zdarzyć – projekty wypadają. W związku z tym dobrze jest mieć listę rezerwową. Ustawa w pierwotnym, w obowiązującym brzmieniu tego nie przewidywała. Chcemy to wprowadzić tak naprawdę w celu uelastycznienia i umożliwienia szybkiego dołożenia projektów w sytuacji, gdy powstają jakieś oszczędności czy z innych powodów nie wszystkie środki zostają zakontraktowane na wybrane projekty. Myślę, że to są kluczowe zmiany, które wprowadzamy. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję za uwagę.

(Brak nagrania)

Zastępca Prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Małgorzata Skucha:

Szanowni Państwo!

Jeżeli mogę, nawiązując do tego, co powiedziała pani minister, to powiem, że bardzo by nam zależało na tym, żeby ta ustawa z tymi zmianami jak najszybciej weszła w życie, ponieważ daje to możliwość efektywniejszego gospodarowania środkami. Kontrole prowadzone na miejscu będą zdecydowanie łatwiejsze, a ci, którzy kupują od nas jednostki, wymagają tych kontroli. Tak jak pani minister mówiła, to jest prawie trzysta projektów. Jeżeli mamy racjonalnie funkcjonować i wykorzystywać potencjał wojewódzkich funduszy, to bardzo prosimy również jako narodowy fundusz, aby dać szansę krajowemu operatorowi, a te zmiany ułatwią życie również beneficjentom. Tak jak pani minister podkreślała, jest to również istotne odciążenie beneficjentów, przełożenie trochę na narodowy fundusz obowiązków sprawozdawczych. My bierzemy trochę tego ciężaru na siebie, dzięki temu beneficjenci będą mieli spokojniejsze życie. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby o coś zapytać panią minister lub panią prezes?

Bardzo proszę, pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Ja rozumiem, że to nie jest dobra pora na omówienie całej ustawy, jednakowoż o jedną rzecz muszę zapytać. Kieruję to pytanie do pani minister. Mianowicie podczas prac podkomisji w Sejmie przewodnicząca podkomisji, pani poseł Wolak, odmówiła wykonania ekspertyzy mającej odpowiedzieć na pytanie, czy sprzedaż jednostek emisji jest racjonalna z punktu widzenia gospodarczego. Czy państwo macie jakieś tego rodzaju wyliczenia, wyliczenia, które by jednoznacznie wskazywały, że to nie będzie dalsze bicie kijem po pustej polskiej kieszeni, że to jest racjonalne z punktu widzenia gospodarczego?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Ja podczas drugiego czytania, również podczas prac komisji, mówiłam o tym, jakie efekty przynoszą projekty, które myśmy już wybrali, w ramach umów, które zostały już zmaterializowane w postaci konkursu wybranych projektów i podpisanych umów o dofinansowanie. Ja przedstawię teraz kilka informacji na ten temat, żeby pokazać, ile tak naprawdę mamy korzyści i jakie są tego rezultaty w Polsce.

Na początek wstępny komentarz. Jeszcze dwa tygodnie temu nie wiedzieliśmy, czy jednostki przyznanej emisji będą mogły być wykorzystane w drugim okresie, czyli w okresie, na który przedłuża się obowiązywanie protokołu z Kioto. Drugi okres to jest okres od 2013 r. do 2020 r. Jeszcze niedawno nie mieliśmy pewności, czy te uprawnienia mają w ogóle jakąkolwiek wartość rynkową i czy będą miały wartość rynkową po 1 stycznia 2013 r. W związku z tym, negocjując te umowy, troszczyliśmy się o to, aby sprzedać je po cenach, które uznajemy za racjonalne, ale tak naprawdę to w dużym stopniu rynek decyduje o tym, ile warte są jednostki.

Dzisiaj, po spotkaniu COPA w Doha, wiemy, że wszystkie jednostki zostały przeniesione na drugi okres rozliczeniowy i oczywiście one mogą nam się przydać. Mogą ich również potrzebować chociażby kraje unijne do tego, żeby wywiązać się ze swoich zobowiązań redukcyjnych przyjętych na drugi okres rozliczeniowy w ramach przedłużenia obowiązywania protokołu z Kioto.

Polska do tej pory podpisała dziesięć umów na prawie 800 milionów zł z różnymi podmiotami i bezpośrednio z rządami krajów czy z pośrednikami finansowymi. Na co przeznaczają te środki? W największym stopniu realizujemy, narodowy fundusz umożliwi dofinansowanie projektów termomodernizacyjnych w budynkach użyteczności publicznej, w jednostkach naukowych, w przedszkolach, w szpitalach i w innych podmiotach. Obecnie jest podpisanych sto osiemdziesiąt umów na projekty termomodernizacyjne, a ponad sto kolejnych podpisze narodowy fundusz w ciągu najbliższych tygodni. Łącznie dofinansowanie w obszarze termomodernizacji wynosi ponad 400 milionów zł.

Jaki jest z tego efekt ekologiczny? Mówię o efekcie wynikającym wprost z podpisanych umów, a wartość umów podpisanych to są 333 miliony zł. To jest 250 milionów zł na rok, podkreślam, z samych projektów termomodernizacyjnych.

Także inne typy projektów są realizowane w ramach Systemu Zielonych Inwestycji. Tych projektów jest mniej. Są to na przykład projekty związane z biogazowniami rolniczymi. Takie przedsięwzięcia dofinansowaliśmy kwotą 50 milionów zł. Wspieramy również realizację projektów elektrociepłowni i ciepłowni na biomasę. Na tym etapie są to dwie umowy na prawie 11,5 miliona zł.

Ja powiem tak. Ponieważ największe oddziaływanie jest na projekty związane z termomodernizacją, to dzisiaj w Polsce jest modernizowanych ponad sześćset sześćdziesiąt

budynków użyteczności publicznej. Wykorzystaliśmy środki z tych transakcji na pobudzenie konkretnych przedsięwzięć inwestycyjnych w Polsce, firm, które modernizują te budynki czy działają w ramach projektów, o których mówiłam, związanych z biogazem i biomasą. Zatem wykorzystaliśmy te środki do pobudzenia gospodarki. W tym rozumieniu uznaję, że interwencja w ramach Systemu Zielonych Inwestycji jest pożyteczna. Redukujemy emisję przede wszystkim dwutlenku węgla i pobudzamy gospodarkę w tych dosyć mało przyjaznych dla przedsiębiorców czasach.

Chciałabym powiedzieć, że rada nadzorcza narodowego funduszu przyjęła dwa nowe programy priorytetowe, też w ramach Systemu Zielonych Inwestycji, dotyczące nowych obszarów przeznaczenia. Jeden z nich dotyczy oświetlenia ulic, ma to oczywiście znacząco zredukować zużycie energii. Będzie to instrument dedykowany gminom, które są posiadaczami systemu oświetleniowego i nim zarządzają. Drugi program priorytetowy, czyli kolejny obszar naszej interwencji z użyciem środków publicznych, dotyczy przyjaznego środowiska transportu publicznego. Dla nas są to konkretne inwestycje z dofinansowaniem o różnej intensywności: 30%, 45%, 50%. Pobudzamy tym gospodarkę, zwracamy uwagę na obszary, które wymagają inwestycji i zmian. Przedsięwzięcie dotyczące oświetlenia ulic realizujemy po raz pierwszy. Narodowy fundusz po raz pierwszy zaangażował się w tego typu przedsięwzięcie, chcąc też zachęcić jednostki samorządu do tego, aby pewne obszary weryfikowały, aby inwestowały w obszary, które mogą przynieść konkretne rezultaty na przykład w postaci oszczędności zużycia energii i docelowo również mniejszej emisji dwutlenku węgla. Tyle mojego komentarza, jeżeli chodzi o efekty. Tak to dzisiaj wygląda.

Narodowy fundusz w przyszłym roku będzie uruchamiał kolejne nabory, również na projekty termomodernizacyjne. Znajdą się tam kolejne inwestycje, które będziemy wspierać środkami publicznymi.

Powiem tak. Jeśli chodzi o kryteria wyboru projektów, to zawsze prowadzimy otwarte konkursy z bardzo czytelnymi zasadami. Narodowy fundusz przyjmuje jako kluczowe kryteria efektywność kosztową, efektywność ekologiczną, w związku z tym wybieramy najlepsze projekty. One są zawsze rankingowane, tak aby najlepsze projekty, które spełniają minimalne standardy wskazane w konkursach, mogły uzyskać dofinansowanie.

Zasadniczo w mojej ocenie System Zielonych Inwestycji i idące za nim programy priorytetowe narodowego funduszu nie są znacząco inne od innych programów priorytetowych. Chodzi mi o standardy, jakie wyznacza narodowy fundusz, inwestując w przedsięwzięcia czy wspierając ze środków publicznych inwestycje w ochronę środowiska. Gdybyśmy mieli to kwestionować, to musielibyśmy zakwestionować funkcjonowanie narodowego funduszu również w innych obszarach, a jednak wykorzystujemy doświadczenie narodowego funduszu, który od dwudziestu lat doskonali się w systemach finansowania ochrony środowiska. Tę dobrą praktykę wnieśliśmy do Systemu Zielonych Inwestycji. Nie jest oczywiście bez znaczenia to, że zależy nam na tym, żeby zainwestowane środki publiczne przyniosły jak największy efekt ekologiczny w realnej gospodarce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.
Pani przewodnicząca Zajac.

Senator Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.
Mam jedno pytanie do pani prezes, drugie do pani minister.

Pierwsze pytanie. Dlaczego nie można oszacować wpływu projektowanej ustawy na Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz na wojewódzki fundusze? Gdzie tu jest niepewność co do zawierania kolejnych umów? Chodzi o środki ze sprzedaży jednostek emisji. To jedno pytanie. I drugie pytanie, może wykraczające poza ramy procedowanej ustawy, ale skorzystam z obecności pani minister. Wiemy, że jest przygotowywana reforma europejskiego systemu emisji gazów, rynku emisji gazów cieplarnianych. Dlaczego projekt tej reformy czy te pomysły dyskredytują europarlamentarzyści bez względu na opcję? Czyni to zarówno pani Lena Kolarska-Bobińska, jak i pan Konrad Szymański. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.
Jeszcze pan senator Pęk.

Senator Bogdan Pęk:

Ja już nie będę pytał, bo pora późna. Ja rozumiem, że poszczególne projekty mogą wyglądać na pozytywne i to nie jest pretensja do tego, jak te projekty realizuje fundusz, ale odnoszę wrażenie, że cała ta koncepcja jest przegrana przez Polskę, bo Polska drogo kupuje, a tanio sprzedaje swoje nadwyżki. Wynegocjowała fatalny bilans, mając na starcie ogromną redukcję w stosunku do starej Europy, a przegrała, poddając się presji starej Europy, i w tej chwili, gdyby chciała rozwijać przemysły energochłonne, będzie musiała płacić bardzo wysokie kary bądź kupować odpowiednie limity po znacznie wyższych cenach. Z tego punktu widzenia cała ta ustawa jest niekorzystna dla Polski i dlatego nie macie państwo bilansu, albo macie, ale nie chcecie go pokazać. Chodzi mi o bilans strategiczny. Ja to zostawię sobie na posiedzenie plenarne.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Czy pani minister chce odpowiedzieć?
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Tak.
Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!
Zacznę od pierwszego pytania. Trudno jest oszacować wpływy, dlatego że my jesteśmy ciągle tak naprawdę mocno aktywni na rynku węglowym z ofertą sprzedaży

jednostek przyznanej emisji, ale trudno jest zaplanować grę rynkową. Jeżeli znajdujemy kupujących, którzy na naszych warunkach czy na negocjowanych warunkach, czy na naszych brzegowych warunkach są zainteresowani kupnem jednostek przyznanej emisji, to negocjujemy i to finalizujemy. I tak było w tym roku, podpisaliśmy trzy umowy. Dlatego trudno jest to oszacować. To nie wynika z planu. Jeśli nawet wiemy, że kraje potrzebują jednostek, to nie muszą ich kupić od Polski, mogą je kupić od innych krajów, a w dużym stopniu konkurujemy z innymi krajami, też europejskimi. Stąd problem z oszacowaniem wpływów w przyszłości. To jest tak naprawdę możliwość, my nie realizujemy konkretnego planu dopóty, dopóki nie mamy strony umowy i nie negocjujemy konkretnych warunków umów bilateralnych.

Jeden komentarz dotyczący kosztów i wpływu w dużym stopniu na narodowy fundusz i – jeżeli ustawa zostanie przyjęta – na fundusze wojewódzkie. To jest kwestia zapłaty za obsługę. Przewidujemy takie środki w ramach kontraktu. Jest to tak zwana pomoc techniczna, która pozwala pokrywać koszty przygotowania raportów, audytorów zewnętrznych, którzy audytują efekty realizacji wszystkich projektów realizowanych w ramach Systemu Zielonych Inwestycji.

Odniosę się jeszcze do dyskusji na temat ETS. My tu mówimy o Systemie Zielonych Inwestycji, który jest związany z protokołem z Kioto. Te dwa systemy nie są ze sobą powiązane. Kiedy prowadzona była dyskusja i zapadały decyzje dotyczące pakietu energetyczno-klimatycznego, nie było powiązania tych dwóch systemów. Myśmy w tym czasie cały wysiłek negocjacyjny włożyli w to, żeby polscy przedsiębiorcy dostali darmowe uprawnienia. Tak naprawdę wtedy istotne dla nas było to, żebyśmy wynegocjowali odpowiednią liczbę darmowych uprawnień dla polskich przedsiębiorców, myślę głównie o energetyce. W związku z tym wysiłek negocjacyjny był nastawiony przede wszystkim na to, aby nie trzeba było teraz tych uprawnień nabywać.

Komisja ma taki plan, żeby z uwagi na spadające ceny uprawnień zablokować pewną pulę, czyli niejako odebrać to, co kraje otrzymały za darmo, dlatego kraje członkowskie – przynajmniej część z nich, bo nie wszystkie, jak rozumiem – co do zasady są przeciwne temu, żeby rynkowy mechanizm ETS, który w swojej idei jest mechanizmem rynkowym, był regulowany przez to, że Komisja powie: dobrze, teraz zablokujemy część uprawnień po to, żeby podnieść cenę uprawnień w ramach systemu europejskiego. Tak że te negatywne opinie, jeżeli ja dobrze rozumiem ten proces... Niestety, ja nie prowadzę go osobiście, tak że nie mogę w pełni udzielić odpowiedzi. W każdym razie to, co jest kluczowe, to jest to, o czym mówię, czyli to, że Komisja do rynkowego mechanizmu chce wprowadzić regulację, która by miała zmniejszyć rynkowość ETS.

Ja powiem tak, odnosząc się jeszcze do kwestii podniesionej przez pana senatora, zresztą również wcześniej dyskutowaliśmy na ten temat. Jednostki przyznanej emisji dzisiaj są warte tyle, ile rynek jest w stanie za nie zapłacić. Polska nie sprzedaje ich po każdej cenie, bo uznajemy, że to nie jest racjonalne. Dzisiaj też wiemy jedno. Uzgodnienia z Doha stanowią tak: jednostki przyznanej emisji przechodzą w pełni na drugi okres rozliczeniowy, czyli do roku

2020, bez żadnej restrykcji, co ewentualnie mogłoby się wydarzyć po roku 2020. Uzgodnienia z Doha nie stanowią o tym, jak mamy przeznaczać, jakie będą zasady wykorzystania jednostek przyznanej emisji, ale nie odebrały Polsce tego prawa. Myśmy podczas negocjacji bardzo mocno o to zabiegali. A jeśli państwo śledzicie te wydarzenia, to wiecie też, że stanowisko Unii Europejskiej było uzgodnione, ale nie w kontekście jednostek przyznanej emisji. Polska o to walczyła, to się w Doha udało. My oczywiście cały czas jeszcze nie wiemy, jak wykorzystamy te jednostki, bo na ten temat nie było jeszcze ustaleń ani dyskusji. Dzisiaj naszym sukcesem jest to, że one ciągle są w grze, a było ryzyko, że ich w ogóle nie będzie.

Z mojego punktu widzenia, kiedy jeszcze przed uzgodnieniami w Doha, w roku, który mija, sprzedawaliśmy jednostki, mogło dojść do takiej sytuacji, że po roku 2012 w ogóle tych jednostek by nie było. W związku z tym sprzedawaliśmy coś, czego wartość rynkowa była niepewna i czego w ogóle moglibyśmy nie wykorzystać. Tak że dzisiaj jest przed nami dyskusja, dwuletnie negocjacje co do tego, w jaki sposób to wykorzystać z korzyścią dla Polski czy innych krajów, które mają przyznane jednostki emisji, na inwestycje w obszarze ochrony środowiska. Tak że proszę zrozumieć, że jesteśmy w trochę innej sytuacji. Chciałam poczynić ten komentarz, ponieważ wiem, że to też budzi kontrowersje, są to kwestie, które państwo podnosicie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Będzie jeszcze debata ogólna, posiedzenie plenarne, więc myślę, że będzie możliwość wyrażenia swojego stanowiska.

Poprosiłabym teraz Biuro Legislacyjne, pana legislatora o opinię do tejże ustawy.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję.

Nazywam się Michał Gil, jestem legislatorem, reprezentuję Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Pierwsza moja uwaga dotyczy art. 3 ust. 4 i 5. Przepis art. 3 ust. 4 stanowi, że krajowy ośrodek może, ale nie musi, sporządzać zestawienia informacji i raporty, inne niż wskazane w ust. 3, na potrzeby organów administracji publicznej oraz innych podmiotów. Jednocześnie ust. 5 stanowi, że minister właściwy do spraw środowiska może określić w drodze rozporządzenia listę zestawień informacji i raportów, o których mowa w ust. 4, sporządzanych na potrzeby organów administracji publicznej oraz terminy ich przekazywania.

Z uzasadnienia wynika, że celem ust. 5 było wprowadzenie takiej sytuacji, aby minister, wydając rozporządzenie, nakładał na krajowy ośrodek obowiązek sporządzania tych informacji i raportów. W moim przekonaniu to się nie udało. Ust. 4 wprowadza zasadę, zgodnie z którą krajowy

ośrodek może, ale nie musi sporządzać tego typu informacji na rzecz organów administracji publicznej, zaś ust. 5 nie nakłada tego obowiązku, on tylko mówi, jaki zakres ewentualnie powinna mieć ta informacja, jakie elementy powinny się znaleźć w ramach tych informacji i raportów.

Ja w opinii zaproponowałem poprawkę, jednakże po rozmowach z przedstawicielami ministerstwa przed...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Przed posiedzeniem.)

...posiedzeniem komisji chciałyby zaproponować inną poprawkę. Otóż, aby w ust. 4 wyrazy „może także” zastąpić wyrazem „sporządza” oraz skreślić później wyraz „sporządzać”. Chodzi o to, aby ust. 4 nakładał obowiązek sporządzania tego typu informacji. Tutaj oczywiście może się pojawić problem w zakresie tych innych podmiotów, ale ponieważ te informacje byłyby sporządzane odpłatnie, ranga tego obowiązku niejako maleje, on przestaje mieć charakter obowiązku. To tyle, jeśli chodzi o pierwszą uwagę.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam, chciałyby zapytać. Proponuje pan poprawkę w takim brzmieniu, że krajowy ośrodek sporządza...

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: ...sporządza na podstawie informacji zawartych w krajowej bazie zestawienia informacji i raporty itd.)

(Senator Alicja Zajac: Później skreślić wyraz „sporządzać”).

Tak, sporządza.

(Głos z sali: Także na podstawie informacji...)

Nie, bez „także”, samo „sporządza”.

(Senator Alicja Zajac: Sporządza na podstawie itd.)

I w którym...

(Senator Alicja Zajac: Słowo „sporządzać” trzeba skreślić w drugim...)

Dobrze.

(Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Czy mam przejść do kolejnej uwagi czy od razu poprosimy o odniesienie się do tego?)

Może od razu poprosimy o odniesienie się do tej propozycji.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska: Ja poproszę panią dyrektor Izabelę Wereśniak-Masri o komentarz, bo państwo zaczęli tę dyskusję przed posiedzeniem. Jeżeli mogę, to poproszę panią dyrektor o odniesienie się do tej propozycji.)

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri:

Proszę państwa, zmieniane ust. 4–6 dotyczą art. 3, który stanowi o zadaniach krajowego ośrodka. W tym kontekście musimy pamiętać o tym, że krajowy ośrodek to nie jest część administracji publicznej. Tutaj państwo de facto powierza Instytutowi Ochrony Środowiska prowadzenie krajowego ośrodka bilansowania zarządzania emisjami. Instytut Ochrony Środowiska jest państwowym instytutem naukowym, ma osobowość prawną i pełną samodzielność finansową.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Jest czy nie jest? Pani powiedziała, że jest czy nie jest?)

Jest.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Jest.)

Gdybyśmy zrobili coś takiego, jak proponuje pan legislator, i zapisali, że krajowy ośrodek sporządza, czyli de facto nałożyli dodatkowy obowiązek na ten krajowy ośrodek, to wprowadzilibyśmy tak naprawdę zupełnie inny przepis, niż my mieliśmy zamiar to zrobić. Już obecnie w art. 3 ust. 3 jest cała lista, zamknięta lista informacji, raportów, sprawozdań, jakie krajowy ośrodek musi sporządzać. On za realizację tych zadań z ust. 2 i 3 dostaje określone wynagrodzenie, przeważnie przekazywane w drodze dotacji przez ministra środowiska. Gdyby miał on wykonywać dodatkowe obowiązki... De facto z ust. 4 wynikałoby, że musi sporządzać raporty na potrzeby organów administracji publicznej, organizacji samorządu gospodarczego i organizacji pracodawców. Musi sporządzać, sporządza, tylko że nie wiemy, jakie, bo te, które ma sporządzać dla organów administracji publicznej, są już określone w ust. 3.

Nam zależało na tym, żeby krajowy ośrodek mógł sporządzać dodatkowe informacje dla organów administracji publicznej wtedy, gdy pojawi się taka potrzeba, czyli pojawi się coś, czego nie ma w ustawie, a na przykład minister środowiska, minister gospodarki czy minister transportu stwierdzi, że krajowy ośrodek ma takie informacje, te informacje są w jego bazach i możemy je wykorzystać na jakieś inne potrzeby. Wtedy krajowy ośrodek zrobi to odpłatnie, bo będzie to dodatkowe zadanie, poza ustawą, albo minister środowiska na podstawie ust. 5 wyda rozporządzenie i określi, powie: krajowy ośrodek, dla mnie i dla innych ministrów zrobisz jeszcze to, to i to. Zaś te raporty, które mają być sporządzane dla samorządu gospodarczego, organizacji pracodawców, będą odpłatne i minister środowiska nie będzie określał, wskazywał, że trzeba sporządzić dla nich takie i takie raporty. My w tym momencie nie wiemy, jakie mogą się pojawić potrzeby organizacji pracodawców czy samorządu gospodarczego. Oni mogą chcieć uzyskać jakieś analizy. Tutaj dajemy krajowemu ośrodkowi możliwość, żeby to zrobił, a oni za to zapłacą.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Konkludując, powiem, że chcemy pozostawić fakultatywność w tych ustępach, bo taka była nasza intencja. Dlatego nie przychylamy się do propozycji pana legislatora.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Z tego, co rozumiem, jest to podobna konstrukcja, jak na przykład w przypadku instytutów badawczych. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej czy Państwowy Instytut Geologiczny wykonują określone zadania, a za inne zadania biorą pieniądze.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeżeli tak, to ja proponuję inną poprawkę, która ułatwi sprawę, pozwoli uniknąć wątpliwości, które mam. Otóż proponowałbym, aby z ust. 4 skreślić wyrazy „organów administracji publicznej oraz”. Wtedy ten przepis będzie się odnosił do innych podmiotów niż organy administracji publicznej i krajowy ośrodek będzie mógł, będzie miał możliwość sporządzania tych informacji. Zaś w ust. 5 wprowadziłbym poprawkę, którą zaproponowałem w opinii, i ewentualnie uzupełnił ją po słowach „inne niż wskazane w ust. 3” zwrotem „które krajowy ośrodek sporządza” i dalej tak, jak jest, czyli „na potrzeby organów administracji” itd.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Ja mam pytanie: dlaczego zaproponowany i wyjaśniony przez nas zapis jest niewłaściwy? Napotykam tu na trudność. Pana propozycja też zmierza do tego, że w ust. 5 byłby element merytoryczny, który tak naprawdę daje podstawę, daje delegację do wydania rozporządzenia, co – jak rozumiem, bo wcześniej o tym dyskutowaliśmy – może nie być zgodne ze sztuką legislacyjną, bo zapis merytoryczny powinien być co najmniej w innym ustępie, a nie w tym, w którym jest delegacja do wydania rozporządzenia. Przepraszam, ale chciałabym zrozumieć, czy brzmienie, które zostało przyjęte w drugim czytaniu przez Sejm, nie jest dobre.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeśli można... Ja podtrzymuję całą argumentację, którą przedstawiłem na samym początku, z wyjątkiem poprawki, którą zaproponowałem. Ust. 4 stanowi zasadę, że te materiały, te raporty i informacje mogą być sporządzane, a ust. 5 w intencji ustawodawcy miał wprowadzić obligatoryjność, ale tego nie zrobił.

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri: Zrobił.*)

Nie zrobił.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri:

On to zrobił. Jeżeli nie będzie rozporządzenia... Proszę zwrócić uwagę na to, że jest to fakultatywne. Wszystkie raporty, sprawozdania, które nie są określone w ust. 3, krajowy ośrodek będzie mógł sporządzać, ale odpłatnie, będzie mógł. Jeżeli jakiś minister go o to poprosi, a krajowy ośrodek się zgodzi, to podpiszą umowę i ośrodek to

sporządzi. Jeżeli zaś minister określi listę, skorzysta z tej fakultatywnej delegacji i wskaże, że chce dodatkowo trzy raporty, to te trzy raporty krajowy ośrodek będzie musiał wykonać.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Ja mam jeszcze takie pytanie. Po przeczytaniu ust. 4 i 5 wydaje mi się, że także organy administracji publicznej i samorządu gospodarczego w razie dodatkowego zapotrzebowania, którego minister nie określi w rozporządzeniu, będą musiały zapłacić. Tak?

(*Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri: Tak.*)

Tak należy to rozumieć. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Ja powiem tak. My się różnimy merytorycznie, dlatego trzymamy się propozycji, która jest. Po tych wyjaśnieniach przekonuję się o tym, że chcemy to ułożyć inaczej merytorycznie. W związku z tym jestem zmuszona nie akceptować propozycji, którą składa pan legislator.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Czy mam przejść do następnej poprawki czy mogę jeszcze przekonywać?*)

Nie wiem. Może po dzisiejszym posiedzeniu będziecie państwo się jeszcze przekonywać, a teraz zakończymy już dyskusję nad tą poprawką. Dziękuję bardzo.

Proszę przejść do omówienia kolejnej.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Druga propozycja poprawki. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 3 ust. 6 zestawienia informacji i raporty, o których mowa w ust. 3, oraz zestawienia informacji i raporty wpisane na listę, o której mowa w ust. 5, są sporządzane na potrzeby organów administracji publicznej nieodpłatnie.

Wysoka Komisjo, nieodpłatne wykonanie obowiązku ustawowego jest zasadą, nie ma potrzeby o tym pisać. Dopiero przełamanie tej zasady jest czymś nietypowym i należałoby o tym napisać.

Ja rozumiem ten przepis następująco. Intencją ustawodawcy było, aby zestawienia informacji i raporty inne niż wskazane w ust. 3 mogły być sporządzane na potrzeby organizacji samorządu gospodarczego i organizacji pracodawców odpłatnie. Z tego, co usłyszałem również dzisiaj na posiedzeniu komisji, rozumiem, że chodzi też o inną sytuację, o te zestawienia i raporty, które byłyby sporządzane na potrzeby organów administracji publicznej, ale na innej podstawie niż ust. 5.

Ja zaproponowałem następującą poprawkę, aby mianowicie wpisać wprost do ust. 6 to, co jest odpłatne.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dokładnie tak, to, co jest odpłatne, a nie to, co jest nieodpłatne. Chodzi o to, aby uczynić zadość tej zasadzie, że nie piszemy o tym, co jest nieodpłatne, tylko piszemy o tym, co jest odpłatne.

Ja zgodnie z tym, jak rozumiałem przepis, sformułowałem propozycję poprawki. Jeżeli ona wymaga przeredagowania, to oczywiście jestem otwarty. Być może trzeba coś jeszcze dopisać do przepisu, który zaproponowałem, ale co do zasady potwierdzam tezę zawartą w opinii.

Jeszcze jedna sprawa. Ażeby na podstawie tego przepisu stwierdzić, co jest odpłatne, musimy stosować rozumowanie a contrario, zgodnie z którym wszystko, co nie zostało ujęte w tym przepisie, jest odpłatne, czyli na przykład czynności z ust. 2. A byłyby to, jak sądzę, nonsens, nie to było intencją ustawodawcy. Dlatego proponuję poprawkę. Jeżeli strona rządowa uzna, że ona wymaga jakiejś modyfikacji, to oczywiście jestem gotów ją modyfikować.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę, Pani Przewodnicząca.

Senator Alicja Zajac:

Mam pytanie do pana legislatora. Nie wiem, czy w tej poprawce szczęśliwie jest użyte sformułowanie „za wynagrodzeniem”.

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil: Już to tłumaczę.)

Czy nie lepiej by było napisać „odpłatnie”?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Już tłumaczę, dlaczego jest tu sformułowanie „za wynagrodzeniem”. Ponieważ, jak sądzę, przekazanie informacji i raportów, o których tu mówimy, następuje na podstawie umowy, ma charakter czynności cywilnoprawnej, a nie publicznoprawnej. W związku z tym właściwszy jest wyraz „wynagrodzenie”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Bardzo proszę stronę rządową.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri:

Co do zasady to się z panem legislatorem zgadzam, tyle że w tym przepisie jest zawarte dokładnie to, o czym pan mówi, tylko od drugiej strony. Jeżeli jest wskazane, że coś jest wykonywane nieodpłatnie, to znaczy, że reszta zestawień i raportów wykonywana jest odpłatnie. Nie może pan mówić o ust. 2, bo tam nie ma mowy o informacjach i raportach, tam są czynności i zadania. W tej sytuacji inne informacje i raporty są odpłatne. Nie zgodzę się z panem co do tego, że zasadą jest to, że jeżeli coś jest wpisane w ustawę, to jest nieodpłatne. Tak nie jest. Może być odpłatne. Często

wtedy wpisujemy, ile ma wynosić wynagrodzenie, dajemy sobie na przykład delegacje do określenia współczynników, wytyczne do określenia granic tego wynagrodzenia. My to ujęliśmy od drugiej strony i naszym zdaniem jest to prawidłowe ujęcie. Nie ma potrzeby wywracać tego od strony podszewki, zapisywać odwrotnie. Wskazujemy, że te raporty i informacje, które są w ust. 3, i te, których sporządzenie określi minister w drodze rozporządzenia, są nieodpłatne, jeżeli są sporządzane dla organów administracji publicznej, zatem inne informacje i raporty są odpłatne.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Tym samym moje stanowisko jest negatywne odnośnie do poprawki pana legislatora.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ja się utwierdzam w przekonaniu, że nie ma tu między nami żadnego sporu, tylko inaczej interpretujemy te same przepisy czy te same okoliczności. Jeżeli w tym przepisie wprowadzana jest zasada, że wskazujemy na czynności nieodpłatne, a w innych miejscach, w innych przepisach, w przypadku innych czynności nie ma tego typu przepisu, to takie przemilczenie ustawodawcy też coś oznacza.

Czy istnieje zasada, zgodnie z którą czynności będące obowiązkiem wynikającym z ustawy są nieodpłatnie? Oczywiście, istnieje. Pani dyrektor sama to potwierdziła, wskazując na to, że ilekroć ustawodawca chce, abyśmy mieli do czynienia z odpłatnością, to wskazuje to wprost bądź poprzez odesłanie do rozporządzenia, gdzie jest określana odpłatność, lub w inny sposób.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Jest to spór między dwiema stronami prawnymi, w którym niestety, jak sądzę, nie wszyscy senatorowie są w stanie zająć jednoznaczne stanowisko. Zatem będziemy przychylić się może do tego, co postanowił Sejm.

Proszę o przedstawienie kolejnej propozycji.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Mam nadzieję, że teraz będzie już krótko i sprawnie. Otóż uwaga trzecia dotyczy art. 29 ust. 9 pkt 3b. Przepis ten brzmi: regulamin naboru wniosków powinien zawierać wskazanie możliwości przeznaczenia niewykorzystanej kwoty limitu na dofinansowanie programów lub projektów rezerwowych.

Z tego przepisu wynika, czytanego wprost, z samego jego brzmienia, że w każdym regulaminie naboru wniosków powinna zostać zawarta informacja, że istnieje możliwość

przeznaczenia niewykorzystanej kwoty limitu na dofinansowanie programów lub projektów rezerwowych. Tego typu interpretacja jest błędna. Wskazuje na to chociażby art. 30b ust. 1, z którego wynika, że tak naprawdę intencją ustawodawcy było co innego, że chodziło o to, żeby w regulaminie naboru wniosków rozstrzygnąć, czy istnieje możliwość przeznaczenia niewykorzystanej kwoty, czy takiej możliwości nie ma. Każdorazowo podczas formułowania regulaminu krajowy operator musi to ustalić.

Ja w opinii zaproponowałem poprawkę, która nadałaby brzmienie zgodne z domniemaną przeze mnie intencją ustawodawcy. Przepis ten brzmiałby w ten sposób: regulamin naboru wniosków powinien zawierać określenie, czy niewykorzystana kwota limitu może być przeznaczona na dofinansowanie programów lub projektów rezerwowych.

(Brak nagrania)

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

...Pkt 3b. Odczytam to razem: regulamin naboru wniosków powinien zawierać określenie, czy niewykorzystana kwota limitu może być przeznaczona na dofinansowanie programów lub projektów rezerwowych.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri:

Szanowni Państwo!

Co do zasady można by się zgodzić, ale tak naprawdę ta propozycja poprawki nie ma wartości merytorycznej, ona ma charakter czysto redakcyjny. Tak naprawdę można by sobie zadać... Czy zostanie tak, jak jest, czy napiszemy tak, jak proponuje pan legislator, będzie to znaczyło to samo. W ten sposób to tak naprawdę możemy zmieniać redakcyjnie każdy przepis po kolei. Ustawa matka, którą zmieniamy, jest mocno niedoskonała pod względem i językowym, i redakcyjnym. Tylko pytanie, czy dokonanie zmiany w jednym miejscu, cokolwiek da, jeżeli merytorycznie nic nie zmieniamy, jeżeli zmieniamy tylko redakcję. Moglibyśmy tak sobie siedzieć jeszcze przez dwa lata, zastanawiać się nad każdym wyrazem i to zmieniać.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

W konkluzji chciałabym wyrazić moje negatywne stanowisko wobec tej propozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ja zgadzam się z tym, co zostało powiedziane. Ta poprawka merytorycznie nic nie zmienia, ale skoro błąd – wydaje mi się, że oczywisty – został dostrzeżony, to jest szansa jego naprawienia. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Ja, czytając to po raz pierwszy, zrozumiałam, że ten regulamin ma wskazać możliwość przeznaczenia. Gdy pan powiedział o tym, czy jest możliwe przeznaczenie, to też tak to odebrałam. Jest to więc kwestia redakcji, może też jasności języka, taka superdelikatna, nie umiem tego określić.

W każdym razie strona rządowa nie zgadza się na wprowadzenie zmiany?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Nie, nie zgadzamy się.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Przechodzimy do kolejnej uwagi. Dotyczy ona ust. 4a. Na podstawie dodawanego do art. 29 ust. 4a krajowy operator będzie mógł zmieniać regulamin naboru wniosków w dwóch przypadkach, po pierwsze, jeżeli zmiany nie spowodują pogorszenia warunków naboru, co do tego nie mam żadnych wątpliwości, po drugie – i tu moje wątpliwości się pojawiają – jeżeli konieczność ich wprowadzenia będzie wynikała ze zmian przepisów prawa powszechnie obowiązującego. W tej części przepis mówi o rzeczy oczywistej. Otóż mówi on tak: jeżeli przepisy powszechnie obowiązujące nakazą obowiązek zmiany regulaminu, to regulamin należy zmienić. Jest to oczywiste. Ponieważ treści oczywiste są zbędne w ustawie, to jako zbędne powinny zostać skreślone. Stąd moja propozycja poprawki, aby ten fragment przepisu wykreślić. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Jest zgoda. Tak?

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri:

Nie do końca, ponieważ musimy pamiętać o tym, że regulamin naboru wniosków to jest regulamin odnoszący się do potencjalnych beneficjentów, czyli znajdujemy się w obrocie cywilnoprawnym, nie administracyjnopublicznym. Jeżeli ktoś zgłasza się do konkursu, to godzi się, można powiedzieć, na pewną ofertę cywilną: ja ci daję to,

ty możesz startować i możesz coś dostać. Jeżeli ktoś jest w trakcie naboru, w trakcie konkursu, startował, kiedy regulamin miał określony kształt, to liczy się z tym, że ten regulamin w ogóle się nie zmienia.

Teraz tak. Jest tu zapis mówiący o tym, że można zmieniać regulamin, jeżeli nie spowoduje to pogorszenia warunków. To nie budzi wątpliwości. Prawda? Może być tylko lepiej. Jednocześnie musimy sobie stworzyć możliwość wprowadzenia zmiany wynikającej ze zmiany przepisów prawa. Co do zasady chronimy interesy będące w toku, czyli jeżeli następuje zmiana prawa, to ta zmiana prawa nie może dotyczyć interesów w toku, stosunki, które już się zaczęły nawiązywać, muszą trwać niezmienione. A my dajemy krajowemu operatorowi taką możliwość. Jeżeli zmieniają się przepisy i on powinien zmienić regulaminy, to ust. 4a daje mu taką możliwość.

Ja może tytułem uzupełnienia...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Ale to nie jest jednakowe traktowanie stron.)

Tytułem uzupełnienia dodam, że to był przepis dodany na etapie uzgodnień rządowych na życzenie Rządowego Centrum Legislacji. Oni widzieli konieczność dodania tego przepisu, a myśmy się z tym zgodzili, uznaliśmy, że rzeczywiście warto dodać coś takiego, żeby pamiętać o tej zasadzie, o ochronie interesów w toku, żeby beneficjent, przystępując do konkursu, wiedział, że regulamin może się zmienić na lepsze, chyba że pojawią się takie przepisy, które niejako zmuszą krajowego operatora do zmiany regulaminu.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Ale wówczas mogą się pogorszyć warunki naboru, więc to nie jest dla mnie takie jednoznaczne. To nikogo nie chroni, to oznacza niepewność.)

Tak, to nie chroni. Gdyby nie było tego przepisu, to moglibyśmy tylko polepszać warunki.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Trzeba by chyba uchwalać regulamin na przykład na rok.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Jeżeli mogę, dodam tylko jedno zdanie komentarza, bo sięgamy w przeszłość. Powiem, dlaczego pojawiły się i kryteria, i ten zapis na etapie prac Rządowego Centrum Legislacji. Trybunał Konstytucyjny zaskarżył ustawę o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Jest okres przejściowy do zmodyfikowania tamtej ustawy. Ten wyrok rzutował na nowelizację tej ustawy w obszarze zapisów, które powodowały niepewność beneficjentów – tu akurat mówiliśmy o beneficjentach polityki spójności – wobec zmieniających się przepisów, i również zaskarżania decyzji dotyczących przyznawania dofinansowania. Dlatego to się pojawiło na etapie prac Rządowego Centrum Legislacji. Mając ten wyrok i konsekwencje tego wyroku w pamięci, legislatorzy zaproponowali, aby ten zapis znalazł się w nowelizacji ustawy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Pani prezes Skucha.

Bardzo proszę, Pani Prezes.

Zastępca Prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Małgorzata Skucha:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Pani Minister!

Podtrzymuję zdanie pani minister co do potrzeby zachowania tego ze względu na bezpieczeństwo procesowe narodowego funduszu, ponieważ w ślad za tym wyrokiem Trybunału, jeżeli my zmienimy warunki dla beneficjentów na gorsze, a będziemy zmuszeni je zmienić ze względu na zmianę przepisów prawa, to narodowy fundusz może zostać doprowadzony przez potencjalnego beneficjenta do sądu z roszczeniami związanymi z tym, że umożliwiliśmy zmianę regulaminu, pogorszyliśmy warunki, albo dojdzie do tego, że będziemy musieli unieważnić cały konkurs i ogłosić go na nowo, co w trybie szybkiego wydatkowania środków, który wynika z umów międzynarodowych, może być zagrożeniem. Tak że bardzo byśmy prosili Wysoką Komisję o pozostawienie tych zapisów bez zmian, bo one znalazły się tu nie bez przyczyny. W trosce o bezpieczeństwo narodowego funduszu bardzo proszę o zachowanie tego przepisu.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ten przepis we fragmencie, który omawiałem, ma tylko jedną funkcję, ma on przypomnieć adresatowi ustawy, że przepisy mogą się zmienić, nic innego, a to jest oczywistość. To po pierwsze. Po drugie, nie jest niczym nadzwyczajnym zmiana stosunków cywilnoprawnych w drodze ustawy. Jest to standard, jest to normalne. Czy taka zmiana będzie dopuszczalna? Może tak, może nie, my tego jeszcze nie wiemy. Kiedy będziemy to wiedzieli? Dopiero w momencie, kiedy ten przepis nowelizujący będzie wprowadzany. Wtedy odpowiednimi przepisami przejściowymi spróbujemy wyeliminować ryzyko ewentualnej jego niekonstytucyjności, na przykład poprzez nienaruszanie tych stosunków cywilnoprawnych, które już trwają. Ale wcale tak nie musi być, to jest jedna z możliwych sytuacji. Pozostawienie tego przepisu mogłoby – nie wiem, w intencji ustawodawcy, tak jak ja to rozumiem – mówić tyle, że ustawodawca daje sobie prawo nowelizacji ustawy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, nowelizować ustawę w ten sposób...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście tak jest. Ten przepis jest po prostu zbędny w tym zakresie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:* Przejdźmy może do następnej poprawki.)

Tak, proszę, kolejna poprawka.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Ostatnia uwaga dotyczy art. 40 ust. 9. Przepis ten określa sposób akredytacji jednostki uprawnionej między innymi do weryfikacji raportów dotyczących osiągniętych efektów związanych z redukcją emisji gazów cieplarnianych w ramach projektów wspólnych wdrożeń.

Wydaje mi się, że ustawa w żadnym miejscu nie mówi o weryfikacji tego typu raportów. Jak sądzę, jest to zaszłość, pozostałość poprzedniego brzmienia ustawy, konkretnie art. 33 ust. 1. Wydaje mi się też, że intencją ustawodawcy było odniesienie się do art. 45 ust. 5, który dotyczy weryfikacji wielkości redukcji emisji gazów cieplarnianych w ramach realizacji projektów wspólnych wdrożeń. Jeżeli tak, to należy wprowadzić drobną poprawkę redakcyjną. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Pani Minister.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:* Ja poproszę panią dyrektor Zawadzka-Stępiak.)

Proszę.

Radca Ministra w Departamencie Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska Dorota Zawadzka-Stępiak:

Proszę państwa, jeśli chodzi o tę uwagę pana legislatora, to ja się zgadzam z jej jedną częścią, to znaczy zgadzam się z tym, że to jest zaszłość, przepis z obecnego brzmienia ustawy. Weryfikacja raportów to jest weryfikacja liczby jednostek przyznanej emisji z projektów wspólnych wdrożeń. Z doświadczenia jednak wiem, że raport z weryfikacji nie dotyczy tylko i wyłącznie liczby jednostek przyznanej emisji, dotyczy on również zastosowanej technologii czy też określenia linii bazowej. Dlatego my w brzmieniu tej nowelizacji stosowaliśmy sformułowanie „weryfikacja raportów”, a nie tylko i wyłącznie „weryfikacja liczby jednostek redukcji emisji”.

Rozumiem to, że z punktu widzenia obecnego brzmienia, gdy nie zostało wprowadzone sformułowanie „weryfikacja raportów”, a jest tu raport z weryfikacji i wskazanie, skąd on się bierze, są wątpliwości, dlatego ta uwaga według mnie może zostać wprowadzona.

Jeśli chodzi o drugą część tej uwagi, kiedy mówimy o tym, co jest zadaniem krajowego ośrodka bilansowania i zarządzania emisjami, to jest art. 3 pkt 2 ppkt 5, kiedy

mówimy o prowadzeniu wykazu jednostek, tam mówimy o jednostkach z dwóch rodzajów weryfikacji, że tak powiem, z weryfikacji osiągniętych efektów w ramach Systemu Zielonych Inwestycji – to nie muszą być te same jednostki – i z weryfikacji raportów z projektów wspólnych wdrożeń. Dlatego uważam, że druga poprawka zaproponowana przez pana odnosi się tylko do części dotyczącej projektów wspólnych wdrożeń, a jeszcze raz podkreślam, że to nie muszą być te same jednostki, tak samo akredytowane.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Proszę mi odpowiedzieć na jedno pytanie. A czy obydwa elementy nie znajdują się w ust. 9? Pierwszy to ten, o którym mówiłem, a drugi to jest to, co zostało określone w art. 40 ust. 7 pkt 2. To nie jest to?

(*Radca Ministra w Departamencie Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska Dorota Zawadzka-Stępiak:* Nie, dlatego że art. 40 ust. 9 dotyczy tylko i wyłącznie projektów wspólnych wdrożeń.)

Nie.

(*Radca Ministra w Departamencie Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska Dorota Zawadzka-Stępiak:* Ten element...)

Nie, nie. Proszę przeczytać do końca. Jest tu napisane: oraz sporządzenia raportu, o którym mowa w ust. 7 pkt 2.

(*Radca Ministra w Departamencie Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska Dorota Zawadzka-Stępiak:* Zaraz. Ust. 7 pkt 2 obecnego brzmienia nie dotyczy Systemu Zielonych Inwestycji. To są dwa różne...)

Nie dotyczy. Dobrze. To w takim razie proszę pomóc mi sformułować poprawkę tak, żeby było dobrze. (*Wesołość na sali*)

(*Radca Ministra w Departamencie Ochrony Powietrza w Ministerstwie Środowiska Dorota Zawadzka-Stępiak:* Jest dobrze tak, jak jest.)

(*Wesołość na sali*)

...trzeba wprowadzić konsekwencję. Proszę mi pomóc wprowadzić tę konsekwencję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę, dajemy czas.

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Środowiska Izabela Wereśniak-Masri:

Może słowo, tytułem uzupełnienia. Być może jest tu pewna nieścisłość. Rzecz w tym – może ja powiem coś, czego nie powinnam mówić – że wszyscy, do których przepis jest adresowany, wiedzą, o co chodzi. Sporządza się raporty z weryfikacji. Weryfikacja liczby jednostek to jest tylko część raportu. Tak jak mówiliśmy wcześniej, zawsze można coś udoskonalić, tylko pytanie, czy trzeba. Czasami zmiana, wydawałoby się, czysto legislacyjna, redakcyjna, językowa

sprawa, że przepis brzmi piękniej, a adresaci zaczynają się zastanawiać: coś się zmieniło, a zatem chyba jest inaczej, niż było. Tymczasem nie ma być inaczej, niż było.

(*Senator Alicja Zajac*: Jeżeli lepiej, to ma być.)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Jeżeli lepiej, to ma być. Tak?

(*Senator Alicja Zajac*: Tak, tak.)

Dziękuję.

(*Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: To byłaby konsekwencja zmian, które są wprowadzane tą nowelizacją do ustawy.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska*: Jeżeli mogę prosić...)

Tak. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska:

Intencją tego zapisu była zmiana w kwestii akredytacji jednostek, a nie zmiana systemu jako takiego. W związku z tym nie widzę potrzeby, żebyśmy zmieniali coś, co funkcjonuje w Polsce. Ta część nie jest przedmiotem zmian, które proponujemy i proponowaliśmy wcześniej.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że nie możemy się denerwować, mimo wszystko spór prawniczy jest zawsze ciekawy. Na razie jeszcze...

(*Senator Alicja Zajac*: Rolą legislatora jest poprawienie projektu.)

Tak, oczywiście.

Jeszcze pan Skurkiewicz, gość komisji.

Bardzo proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Pani Przewodnicząca, dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, panie z Ministerstwa Środowiska nie chcą podjąć wysiłku intelektualnego, aby ulepszyć tę ustawę. Na szczęście jest to transmitowane w internecie i każdy, kto będzie chciał zajrzeć i przyjrzeć się przebiegowi procesu legislacyjnego, naocznie się przekona, jak to posiedzenie komisji wygląda.

Pani Przewodnicząca, jak rozumiem, nie ma też zbyt dużej woli wśród członków komisji, aby przejąć uwagi pana legislatora, dlatego ja pozwolę sobie poprzeć słowa wypowiedziane przez pana mecenasa. Chciałbym zaproponować komisji – choć nie jestem jej członkiem, ale mam do tego prawo – przejęcie propozycji poprawek Biura Legislacyjnego, przynajmniej drugiej, czwartej i pierwszej części poprawki piątej. Mam nadzieję, że państwo senatorowie pochylicie się i Wysoka Izba pochyli się nad tą ustawą, bo nie jesteśmy tylko maszynką do głosowania, ale jesteśmy od tego, aby ulepszać stanowione prawo, to do tego jesteśmy zobowiązani.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym się tylko odnieść do tej wypowiedzi, bo krzywdzące jest mówienie, że panie nie chcą podjąć wysiłku intelektualnego. Oczywiście chcą i rozmawiają z legislatorami z Senatu.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: ...Jedno zdanie...)

Każdy ma prawo mieć swój punkt widzenia, ale uważam, że to było krzywdzące i nie tak powinien pan do pań się zwracać.

Ja nie będę przejmowała tych poprawek, chociażby dlatego, że ja nie jestem w stanie wieść takiej dysputy prawniczej, jaką wiodą tu strony prawnicze, prowadzić takiego sporu. Jeżeli jednak jest pan przekonany o słuszności tych propozycji poprawek, to jest posiedzenie plenarne Senatu i można je wtedy przedłożyć.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dlatego, Pani Przewodnicząca, ja nie powiedziałem, że je przejmuję in gremio, mówiłem tylko o wybranych, wraz z doprecyzowaną poprawką drugą, którą zaproponował pan mecenas. Jestem za tym, aby je uwzględnić w dalszym toku pracy legislacyjnej.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

To nie oznacza, że panie będą twardo stały na swoim stanowisku, chociaż być może tak będzie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Oczywiście.

W każdym razie zapytam, aby formalności stało się załatwić, czy ktoś z członków komisji... Przepraszam, jeszcze pani senator chciała zabrać głos.

Proszę.

Senator Alicja Zajac:

Ja chciałabym tylko w nawiązaniu do wypowiedzi kolegi senatora Skurkiewicza powiedzieć, że mnie zawsze uczono, że gość w dom, Bóg w dom, więc przyjmujemy obecność pana senatora jako coś pozytywnego. A wypowiedź, że członkowie komisji nie przejmują poprawek czy nie są przygotowani do przejęcia poprawek legislatora Senatu, jest dalece nieodpowiedzialna...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak. Dlatego bardzo się cieszę, że kolega wzmocnił naszą komisję, która jest komisją niezmiernie ważną w Senacie, a jest komisją najmniej liczną. W ostatnim czasie procedujemy nad bardzo poważnymi i bardzo obszernymi zmianami ustawowymi. W tej sytuacji wydaje się, że musimy jeszcze przedyskutować z panem legislatorem to, czy podtrzymuje swoje poprawki, ponieważ ta dyskusja wniosła pewien bardzo pozytywny pogląd na sprawę, o których procedujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, bo to moje niedopatrzenie, że art. 60 Regulaminu Senatu stanowi, że w posiedzeniach komisji mogą uczestniczyć senatorowie niebędący jej członkami, mogą zabierać głos w dyskusji, składać wnioski, ale bez prawa udziału w głosowaniu. Dajemy panu senatorowi prawo, iżby złożył wniosek o przejęcie poprawek.

(Senator Alicja Zając: A my go przegłosujemy.)

A my oczywiście będziemy głosować.

Czy pan przejmuje poprawki? Zechce pan...

(Głos z sali: Ale to wniosek...)

Tak, wniosek.

(Głos z sali: Które poprawki?)

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Poprawki druga, czwarta i pierwsza część piątej.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Druga, czwarta i pierwsza część piątej.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Od razu chcę powiedzieć, lojalnie uprzedzić, że mam wrażenie, że przegłosowanie tylko części poprawki piątej sprawi, że będzie ona niekompletna.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

W takim razie teraz wycofuje się z tego co do poprawki piątej, ale jeszcze przeanalizuję tę kwestię i na posiedzeniu plenarnym, jeżeli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Bardzo proszę pana legislatora o prezentację poprawek.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Poprawka druga zaproponowana w mojej opinii, czyli pierwsza do głosowania: w art. 1 w pktcie 1 w lit. b, w ust. 6 wyrazy „ust. 3, oraz zestawienia informacji i raporty wpisane na listę, o której mowa w ust. 5, są sporządzane na potrzeby organów administracji publicznej nieodpłatnie”

zastępuje się wyrazami „ust. 4, są sporządzane na potrzeby organizacji samorządu gospodarczego i organizacji pracodawców za wynagrodzeniem”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (0)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie poprawki czwartej, czyli drugiej.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Druga poprawka, czyli propozycja czwarta z opinii: w art. 1 w pktcie 9 w lit. b, w ust. 4a skreśla się wyrazy „lub jeżeli konieczność ich wprowadzenia wynika ze zmian przepisów prawa powszechnie obowiązującego”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za? (1)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

Ta poprawka też nie uzyskała akceptacji.

Głosujemy teraz nad całością...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, tak, tak. Głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, ponieważ żadna z poprawek nie uzyskała akceptacji.

Kto jest za? (2)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

Sprawozdanie komisji będzie mówiło o przyjęciu przez komisję ustawy bez poprawek.

Teraz wyznaczymy sprawozdawcę. Ekspertem od klimatu jest pan Cezary, nie Cezary, tylko...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...Stanisław Gorczyca. Proponuję, Stasiu, abyś ty był sprawozdawcą tej ustawy.

Dziękuję bardzo pani minister, dziękuję bardzo panu, dziękuję państwu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Aneta Wilmańska: Bardzo dziękuję.)

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 12)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii